

WEJHEROWSKIE WIDNOKRĘGI



LOKALNE PISMO POMORSKIEGO TOWARZYSTWA SAMORZĄDOWEGO „SOLIDARNI”

Wejherowianin

Duchowym przywódcą polonii amerykańskiej

Najnowsza „Pomerania” nr 1—2 z 1991 r. zamieszcza artykuł ks. Władysława Szulista pt. „Duchowy przywódca Polonii amerykańskiej”.

Ów przywódca, to biskup Paweł Rhode, który urodził się 16 września 1870 r. w Wejherowie, jako jedyny syn Augusta i Katarzyny z Kirschbaumów. Ojciec, pełniący funkcję sekretarza w miejscowym sądzie, zmarł gdy Paweł miał zaledwie 11 miesięcy. Matka przez kilka lat mieszkała jeszcze w Wejherowie, skąd przeniosła się do Polchowa. W 1880 r. wyjeżdżają za ocean i osiedlają się w parafii św. Stanisława w Chicago.

Od szkoły przy tej parafii rozpoczął swoją dalszą naukę, którą zakończył w r. 1894, przyjmując święcenia kapłańskie. Pracował w kilku parafiach. Dnia 29 lipca 1908 r. uzyskał godność biskupa sufragana w Chicago. Uzyskanie w tym czasie w Stanach sakry biskupiej przez Polaka nie było sprawą łatwą, ale wyświęcenie F. Hodura w 1907 r., założyciela Polskiego Kościoła Narodowego, przyspieszyło uzyskanie godności biskupiej przez ks. P. Rhode. Wiadomość o wyniesieniu ks. P. Rhode do godności biskupa kościoła rzymsko-katolickiego, pierwszego Polaka na tej funkcji w dziejach Stnów Zjednoczonych, ucieszyła niezmiernie polonię amerykańską. Będąc sufraganem, do roku 1915 pozostał proboszczem parafii św. Michała w South Chicago. W 1915 roku został ordynariuszem diecezji Green Bay. Oprócz obowiązków biskupa spadły na niego jeszcze większe powinności w stosunku do Polonii w całych Stanach Zjednoczonych. Jego społeczna działalność wśród Polonii amerykańskiej miała charakter prywatny.

Uwidoczniła się przede wszystkim w życiu różnego rodzaju towarzystw. Przemierzył też cały kontynent amerykański odwiedzając polskie parafie i szkoły. Świadomy swego przywództwa wśród większości Polonii, realizo-

c. d. na str. 8

A. Furtak w Wejherowie

W niedzielę 10 marca w sali Ratusza o godz. 14.00 odbędzie się spotkanie posła Antoniego Furtaka z mieszkańcami Wejherowa.

Wszystkich serdecznie zapraszamy



*Moc gorących życzeń z okazji
Międzynarodowego
Dnia Kobiet
wszystkim miłym czytelniczkom*

składa

Redakcja

W I A D O M O Ś C I

NOWY PROBOSZCZ PARAFII ŚW. LEONA

Przedstawiamy dziś nowego proboszcza parafii św. Leona Mariana DETTLAFFA.

Urodził się 28.02.1949 roku w Starym Pucku. Liceum Ogólnokształcące ukończył w Pucku w 1967 roku, po czym rozpoczął naukę w Seminarium Duchownym w Pelplinie. W czasie nauki w Seminarium został powołany do służby wojskowej, którą odbył w jednostce kleryckiej w Bartoszycach.

Święcenia kapłańskie otrzymał w Święto Wniebowstąpienia 13 maja 1974 roku z rąk Ks. Bpa Bernarda Czaplińskiego.

Pierwszą jego placówką duszpasterską był Lasin, a kolejnym Grudziądz parafii św. Ducha, Redłowo parafii Chrystusa Miłosiernego. Przez ostatnie 6,5 lat był wikariuszem w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni.

Już w czasie pobytu w Grudziądzu związał się z ruchem KIK-owskim będąc kapłanem i duchownym opiekunem tamtejszego KIK-u, jednego z najbardziej represjonowanych po wprowadzeniu stanu wojennego. Później został kapłanem gdyńskiego KIK-u i dodatkowo duszpasterzem środowiska akademickiego w Gdyni.

Skończył na AZK Studia specjalistyczne z bibliistyki zakończone licencjatem. Jest wykładowcą Studium Teologicznego i Studium Katechetycznego w Gdyni.

Zyczymy ks. Dettlaffowi sukcesów w pracy duszpasterskiej i społecznej w naszym mieście.

2 X WSTYD

W „Dzienniku Bałtyckim” ukazała się notatka pod tytułem „Czyste majtki, brudne miasto”, z której wynika, że dziennikarz „Dz. B.” zauważył jedynie ten problem z całej dwudniowej X Sesji Rady Miasta. Wstyd!

Inna sprawa, że wstydzić się należy brudu w naszym mieście, a już wystawa suszącej się bielizny na balkonach budynków przy ul. P. Skargi przypomina Neapol. Szkoda, że tylko pod tym względem.

(pr)

Biuro poselskie A. Furtaka jest czynne w następujących godzinach:

poniedziałek	11.00—13.00	16.00—18.00
wtorek		16.30—18.00
środa	12.00—15.30	16.00—18.00
czwartek	14.00—16.00	
piątek		12.00—18.00

Dyżury prawnika:

poniedziałek 16.00—17.00

Dyżury Posła:

co drugi poniedziałek 16.00—18.00

Najbliższy dyżur posła: 18 marca br.

WIŹAMY „KONKURENCJĘ”

Na początku marca ukazał się pokazowy, pierwszy numer nowego pisma „Nasz Tygodnik Gryf”. Jego obszary działania obejmuje Wejherowo i okolice, pismo chce być źródłem niezależnej informacji dla społeczności lokalnej. Promocja „NTG” odbyła się 6 marca o 19.00 podczas występu T. Drozdy w kinie „Świt”.

Zyczymy sukcesów!

(red.)

POŚWIĘCONO SZTANDAR PSL

21 lutego w kościele farnym p.w. Św. Trójcy poświęcono sztandar wejherowskiej organizacji PSL. Od lat 40-tych sztandar był przechowywany w ukryciu przez p. Mikołajczaka z Oliwy. W uroczystości uczestniczyły poczty sztandarowe LO, rzemieślników, Straży Pożarnej i parafianie. Mszę św. celebrował i piękne kazanie wygłosił Ks. Kanonik B. Żurawski.

(pr)

POŻEGNANIE Z ZIMĄ?

Od chwili ocieplenia na wejherowskich dachach pojawiły się ogromne sople zagrażające bezpieczeństwu przechodniów. PGKiM porozumiał się ze Strażą Pożarną dysponującą podnośnikiem w celu podjęcia akcji strącania sopli. Dużo gorzej idzie akcja wywozu przyzmu śniegu. Ze względów finansowych czyni się to tylko w ścisłym śródmieściu.

(pr)

UWAGA KONKURSY

Wszyscy otrzymaliśmy za darmo jeden wspaniały świat. Świat ten powinien nas łączyć, a nie dzielić. Jak odczuwamy świat, w którym żyjemy? Jakimi wrażeniami nas obdarował?

Gminna Samorządowa Inicjatywa Kulturalno-Oświatowa ogłasza dwa konkursy:

LITERACKI — Nasz świat, jedna ziemia, jeden księżyc, ten sam tlen.

Spróbujcie odtworzyć świat za pomocą słów. Prace do 10 stron maszynopisu (lub czytelnego rękopisu) albo zestaw do 6 wierszy proszę przysyłać do 31 marca 1991.

Wiek uczestników do 18 lat.
PLASTYCZNY — Temat prac związanych ze Światowym Dniem Matki Ziemi, technika prac dowolna, minimalny format A3.

W konkursie mogą wziąć udział wszyscy niezależnie od wieku.

Termin nadsyłania prac, z dołączonym adresem (i ew. telefonem) autora do 10 kwietnia 1991.

Ogłoszenie wyników obu konkursów w Światowym Dniu Matki Ziemi, to jest 22 kwietnia 1991.

Prace proszę przysyłać na adres GSIKO: Ewa Kordzińska, ul. Szkolna 9, 84-110 Krokowa.

KS. KANONIK KRYTYKUJE WŁADZE

W minioną niedzielę Ks. Kan. Bogusław Żurawski w bardzo ostrych słowach skrytykował władze miejskie za wydawanie nowych zezwoleń na sprzedaż alkoholu na terenie Wejherowa.

Być może będzie to pocieszenie dla właścicieli 30 sklepów, którym władze takiego zezwolenia odmówiły.

BOMBA W LICEUM

Jak widać nie szczędzi się naszemu gimnazjum mocnych wrażeń. Kilka tygodni temu nalot nieproszonych gości, ostatnio — bomba.

28 lutego w przerwie między 3 i 4 lekcją szkoła została zaalarmowana wiadomością, że w budynku została podłożona bomba. Nastąpiła natychmiastowa ewakuacja wszystkich poza dyрекcją. Wezwana policja po oględzinach nie odnalazła żadnego materiału wybuchowego.

Co miał z tego dowcipniś, który zaalarmował szkołę? Może ubaw. Natomiast dzięki niemu młodzież i nauczyciele musieli odrobić stracone lekcje w wolną sobotę.

FURTAK W WEJHEROWIE

W niedzielę 10 marca w sali Ratusza o godz. 14.00 odbędzie się spotkanie posła Antoniego Furtaka z mieszkańcami Wejherowa. Wszystkich serdecznie zapraszamy.

ROCZNICA ŚMIERCI J. WEJHERA

24 lutego uroczystą Mszą św. w kościele Św. Anny z udziałem licznych mieszkańców Wejherowa uczczono rocznicę śmierci założyciela miasta Jakuba Wejhera.

DROZDA W WEJHEROWIE

Nie wiadomo, co ważniejsze, czy Drozda w Wejherowie, czy inauguracja nowego wejherowskiego pisma. Wszystkim uczestnikom spotkania z Drozda w Wejherowie, czy inauguracyjna sala kinowa członkowie redakcji Gryfa Wejherowskiego wręczali 1-szy promocyjny numer pisma. A było czym się pochwalić.

Drozda też nie zawiódł. Ze swoistym poczuciem humoru i taktem wspaniale bawił publiczność — rzecz w obecnych czasach tym trudniejsza, że przy różnych opcjach politycznych łatwo można kogoś urazić. Myślę jednak, że wszyscy się dobrze bawili.

Urząd Miejski w Wejherowie zatrudni pracownika na 1/2 etatu na stanowisko ds. ochrony środowiska.

Szczegółowych informacji można uzyskać pod telefonem 22-57.

UWAGA CZYTELNICZY WW!

Obecny numer Wejherowskich Widnokręgów jest jednym z ostatnich wydawanych w dotychczasowej szacie. Wiąże się ta zmiana z przejściem na nowy cykl wydawniczy, o którym szczegółowo poinformujemy Państwa później.

Decyzję taką Redakcja podjęła w związku z ukazaniem się na naszym rynku tygodnika lokalnego „Gryf”, który w sposób wyczerpujący będzie informował mieszkańców Wejherowa o bieżących wydarzeniach z życia naszego miasta.

Sądzymy, że Wejherowskie Widnokreگی powinny pozostać pismem nie tyle informacyjnym, co opiniotwórczym, reprezentującym różne środowiska naszego miasta. W dalszym ciągu więc będą trybuną Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, Klubu Inteligencji Katolickiej, Komitetu Obywatelskiego, Franciszkańskiego Ruchu Ekologicznego, będą informowały o pracy Rady i Urzędu Miasta, będą zawsze otwarte na wszelkie inicjatywy i głosy mieszkańców Wejherowa, jednym słowem, zgodnie ze swoją pierwotną linią, będą wspierały aktywność i samorządność wejherowian — będą ich pismem.

Ponieważ przechodząc na nowy cykl wydawniczy zamykamy niejako kolejny etap naszego pisma, pragnę podziękować wszystkim kolegom i współpracownikom Redakcji za wytrwałą i ofiarną pracę przy jego wydawaniu. Szczególne uznanie należy się Jurkowi — koledze ze stopki redakcyjnej, który wziął na siebie większość prac związanych z przygotowaniem kolejnych numerów, a także Grzegorzowi R. i Robertowi Z., bez których nie byłoby Widnokręgów.

Dziękuję serdecznie naszym współpracownikom — ks. Danielowi, Janowi Kowalskiemu, Januszowi Iskierskiemu oraz Aleksandrze Głowackiej, Genowefie Korczagin, ks. Szulistowi i innym korespondentom. Pragnę przy tym zauważyć, że przechodząc na nowy cykl wydawniczy nie zamykamy dla nich naszych łamów, przeciwnie zapraszamy do ściślejszej współpracy.

Rozczarowanych naszą decyzją Czytelników prosimy o wyrozumiałość.

Do zobaczenia, na razie za dwa tygodnie.

Alina ISKIERSKA-BALKA

PODZIĘKOWANIE

Trudne warunki, w których wszystkim nam przyszło żyć, najbardziej odczuwają dzieci w rodzinach wielodzietnych, rozbitych, zagrożonych alkoholem. Takich dzieci w naszej szkole — Szkole Podstawowej Nr 3 w Wejherowie — jest bardzo dużo.

Dzieci te bardzo często przechodzą do szkoły bez śniadania, bez kanapki w tornistrze, a obiad w szkolnej stołówce jest niekiedy jedynym ciepłym posiłkiem w ciągu dnia.

21 uczniów korzysta z bezpłatnych obiadów opłacanych z funduszy zabezpieczonych przez MZEAS w Wejherowie.

26 uczniów może zjeść obiad dzięki bezinteresownej pomocy instytucji i zakładów pracy, do których należą: Komitet Obywatelski w Wejherowie, MMKS „Gryf” w Wejherowie, Zarząd Wojewódzki PCK w Gdańsku, Zakłady Drzewne w Wejherowie, które dzięki inicjatywie pani Renaty Trajdos i zrozumieniu dyrektora inżyniera Stefana Michalika i głównej księgowej pani Urszuli Mazurkiewicz-Szymańskiej systematycznie dokonują wpłat na konto Komitetu Rodzicielskiego. Systematycznych wpłat dokonują również nauczyciele i pracownicy administracji SP Nr 3 oraz osoby prywatne: pani Maria Gańska i pani Maria Baranowska i pani Helena Namsółek.

W ostatnim czasie zacieśniła się współpraca rodziców ze szkołą. Rodzice uczniów klas I—IV pod kierunkiem wychowawców przygotowali ciekawe zajęcia połączone z zabawą w czasie ferii zimowych. Zadbali o słodki poczęstunek, nawet o drobne upominki. Dzieci serdecznie dziękują pani Lucynie Stradomskiej za piękną rękawiczkę, pani Jolancie Kleppin za smaczne napoje, panu Januaremu Blok i państwu Barbarze i Ryszardowi Kustusz za zabawki, panu Mieczysławowi Monarcha za wykonanie worka-buta.

Dzieci bawiły się przy akompaniamencie pani Krystiany Dąbrowskiej i orkiestry wojskowej z jednostki Marynarki Wojennej w Wejherowie.

Do podziękowań dziecięcych przylączyła się dyrekcja, grono pedagogiczne i komitet rodzicielski, prosząc jednocześnie o dalsze wsparcie. Ewentualna pomoc finansowa byłaby przeznaczona na zakup książek do biblioteki i drobnych, ale bardzo ważnych pomocy dydaktycznych.

Nr konta Komitetu Rodzicielskiego: Kaszubski Bank Spółdzielczy Wejherowo 919386-967-132-5.

Wpłaty można również dokonać w sekretariacie szkoły.

ZIMA Z PRZYGODAMI

Takiej zimy dawno nie mieliśmy. Okazuje się, że wejherowianie nieźle zaopatrzeni w sprzęt sportowy wykorzystują ją jak mogą. W ruch poszły łyżwy, sanki, narty. Na modnych ostatnio biegówkach można urządzić przepiękne wycieczki w okoliczne wzgórza. Oprócz niezapomnianego krajobrazu zimowego czekają tam różne niespodzianki.

Dwa tygodnie temu, w sobotę na pobliskim stawie, za strzelnicą opadł bezwładnie myszół. Ptak próbował się jeszcze wzbicić w powietrze, lecz bezskutecznie. Zatrzepotał beznadziejnie skrzydłami kilka razy i zrezygnował z dalszych prób. Nie miał już sił.

Widok był smutny. Czy można było tego biedaka zostawić bez pomocy? Powiadomiono leśniczego, który mieszka za stadionem. W krótkim czasie przybył na miejsce i stwierdził u ptaka zatrucie. Wyjaśnił, że w okresie zimy ptaki często żerują po śmietnikach i zdarza się, że zjedzą coś szkodliwego. Ogólnie był dobrej myśli, że da się myszółowa uratować. Zawinął go w kurtkę i wziął do siebie na kurację.

NIE KARMIĆ LABĘDZI

Kilka dni temu na teren prywatnego ogródka w Cementowni wyszedł z kanału bardzo osłabiony labędź i tam pozostał. Właściciel ogródka, pan Paweł P. karmił go przez trzy dni, lecz doszedłszy do wniosku, że prawdopodobnie ptak jest ranny (cały czas leżał na jednym boku), zdecydował się oddać go w fachowe ręce. Niestety, Wejherowska Lecznica Zwierząt w ogóle nie zainteresowała się tą sprawą. Dyrekcja Trójmiejskiego Parku Narodowego, do którego jak się okazało należy opieka nad labędziami, które nie odleciały do ciepłych krajów, uznała za wątpliwą celowość przyjazdu aż z Gdańska po jednego ptaka, który i tak nie wiadomo czy przeżyje. Niemniej nie wyrzekła się biedaka, lecz prosiła raczej o dostarczenie go w miarę możliwości wejherowskim transportem. W chwili gdy to piszę, sprawa ta jest całkowicie otwarta.

Dyrektor Parku prosił o poinformowanie przy okazji Czytelników WW, że chore, osłabione, okaleczone i umierające labędzie w sezonie zimowym, to ofiary tych, co dokarmiają je w lecie i jesienią, przez co ptaki tracą instynkt odlotu do ciepłych krajów, a tu w ostrzejszych warunkach nie radzą sobie.

aib

GENERAL MARIUSZ ZARUSKI STAROSTA MORSKI

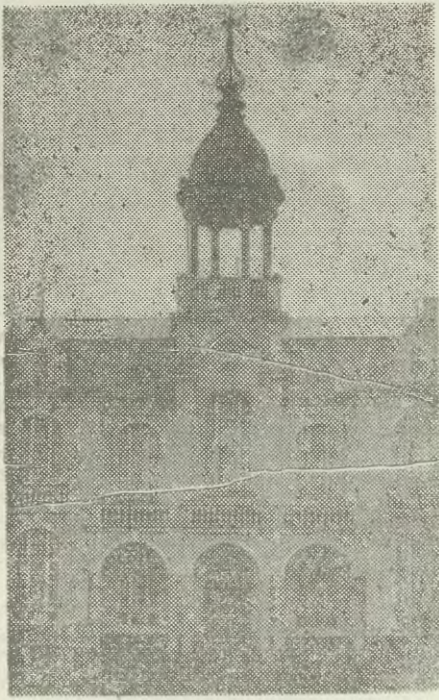
W kwietniu 1941 roku w Chersoniu koło Odessy zakończył życie Mariusz Zaruski. Była to postać renesansowa, człowiek aktywny i wszechstronnie uzdolniony: żeglarz, taternik, dowódca, artysta malarz, literat, poeta, dziennikarz... Był członkiem „Sokoła” i Legionów Piłsudskiego, generalnym adiutantem Prezydenta Rzeczypospolitej, założycielem Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i współtwórcą polskiego Yacht-Clubu, pionierem narciarstwa w polskich górach, specjalistą od spraw jeździectwa i nawigacji. Karany zsyłką przez władze carskie i prześladowany aresztowaniami przez radzieckie.

W roku 1927 powołano Zaruskiego na stanowisko starosty morskiego w Wejherowie. Był człowiekiem czynu, niedługo więc wytrwał w administracji państwowej.

Władze i mieszkańcy naszego miasta nie mogą zapomnieć o okragłej rocznicy śmierci wybitnego Polaka. Gdyby miasto było bogatsze, zaproponowałbym w tę pięćdziesiątą rocznicę ufundowanie i wmurowanie tablicy pamiątkowej na budynku byłego starostwa morskiego. Koszt tablicy — to nie majątek. Może więc znajdzie się prywatny (indywidualny lub zespołowy) inwestor, miłośnik jednej z licznych dziedzin działalności, które uprawiał wspinał się general. Jeżeli fundator nie zdąży do kwietnia uporać się ze sporządzeniem tablicy, niech się zbytnio nie przejmuje. Już w styczniu 1992 roku będzie kolejna okazja — 125 rocznica urodzin Mariusza Zaruskiego.

AIB

Bolesław BONK



DRUGA CZĘŚĆ X-TEJ SESJI RADY MIASTA

We wtorek, 19. 02. odbyła się druga część X-tej sesji Rady Miasta. Pierwsza miała miejsce tydzień wcześniej i została omówiona w poprzednim numerze WW.

Druga część miała charakter informacyjny, w odróżnieniu od poprzedniej — uchwałodawczej. Prezydent Wejherowa jest organem założycielskim dwóch wejherowskich zakładów przemysłowych — ZPO „Jantar” i Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego. Dyrektorzy tych przedsiębiorstw o kilka miesięcy informują Radę Miasta o ich stanie. Z ostatniej sesji płynie dla Dyrektorów praktyczny wniosek, aby wtedy gdy nie mają się czym pochwalić, nie występować w pierwszej kolejności. Radni zmęczeni „maglowaniem” dyrektora „Jantara” na jego koleżkę z PBRol-u nie mieli już tyle sił. Powyższy wywód nie oznacza ujemnej oceny Dyrektorów, aczkolwiek z „Jantara” ostatnio doszły wieści o burzliwym tamtejszym zebraniu z udziałem załogi i zgłaszanych wobec Dyrektora krytycznych uwagach. Echem nastrojów w „Jantarze” okazała się być ostro krytyka Dyrektora ze strony radnego Sychowskiego — również pracownika tego zakładu. Nie chcąc wydawać pochopnych sądów, ale jedną niepoehlebną ocenę muszę tutaj zamieścić. Otóż zarówno teraz, jak i na poprzednim wystąpieniu na sesji, Dyrektor „Jantara” uskarżał się, że w jego zakładzie brakuje osób znających obce języki. Utrwalanie się tego stanu nie wróży dobrze przedsiębiorstwu, które-

X Sesja Rady Miasta

mu współpraca z zagranicą jest szczególnie potrzebna.

Sensacyjną wiadomość podał Dyrektor PBRol-u. Zgłosił on do Biura Zatrudnienia chęć zatrudnienia u siebie fachowców z dziedziny budownictwa. Mimo panującego w kraju i w naszym mieście bezrobocia, żaden bezrobotny do PBRol-u nie został skierowany!

O nadużyciach w PGKiM „Wejherowskie Widnokreśli” pisały latem zeszłego roku i chyba w najbliższych numerach do tej sprawy wróć. Wróży to następujące zdarzenie na sesji. Otóż obecny Dyrektor PGKiM, wyłoniony w drodze konkursu na jesieni zeszłego roku — radny Pionk, przedstawił sprawozdanie z zaleceń pokontrolnych NIK. W wypowiedzi Dyrektora znalazło się m.in. oskarżenie spółki „Agora” o przejęcie przedwcześnie zezłomowanych w PGKiM licznych kontenerów i pojemników na śmieci. Nie uszło to uwadze obecnej na sesji przedstawicielce „Agory” pani Sanderskiej, która na piśmie zwróciła się do Przewodniczącego Rady Miasta o odpowiedni wyjątek protokołu z sesji. Czyżby szykowała się sprawa sądowa?

Ostro wziął się do roboty Społeczny Komitet Telefonizacji Wejherowa. Z przedłożonego Radzie sprawozdania ze swej działalności wynika, że jest szansa na to, aby już w tym roku znacząco zwiększyła się ilość telefonów w mieście.

Skarbnik Miasta p. Potrykus przedstawił stan finansów miasta. Naszemu miastu została przyznana zbyt mała subwencja ogólna, wyliczona przez Ministerstwo Finansów w oparciu o zawyżone wpływy z podatków. Najbardziejiej Ministerstwo Finansów „przestrzeliło” w przypadku spodziewanych wpływów z udziału w podatku dochodowym. Wg MF wpływy te wyniosą 12.500 mln. zł, a wg wiarygodnego oszacowania p. Potrykusa — tylko 1000 mln! Wystosowano w tej sprawie odpowiednie pisma do MF.

Najprawdopodobniej tegoroczne czerwcowe Dni Wejherowa zostaną uświetnione jarmarkiem na wzór Jarmarku Dominikańskiego w Gdańsku.

Wiele kontrowersji wzbudził punkt dotyczący składania przez radnych oświadczeń majątkowych.

§ 25 p. 3 Statutu Miasta Wejherowa brzmi: „Radny składa oświadczenie majątkowe według wzoru określonego przez Radę Miejską”. Większość tzw. grupy mniejszościowej uważa ten wydmóg statutowy za pogwałcenie wolno-

ści osobistej i zamierza zbadać czy jest on sprzeczny z aktami prawnymi wyższego rzędu. Wydzwięk powyższego sporu w Radzie Miasta jest optymistyczny. Przestaliśmy być krajem biednym skoro mamy tego rodzaju problemy.

Jeszcze z innego powodu zbliżamy się do Europy. W Europie do dobrego tonu należy okraścić oficjalne uroczystości dowcipem. Dzięki poczuciu humoru radnej Pani Marii Mazurkiewicz nie tkwimy już w mrokach azjatyckiego sztywniactwa.

Jerzy BAŁKA

PREZYDENT MIASTA WEJHEROWA

ogłasza konkurs na stanowisko

KIEROWNIKA WYDZIAŁU SPRAW OBYWATELSKICH

w Urzędzie Miejskim w Wejherowie
Warunki wymagane od kandydata:

- wykształcenie wyższe prawnicze lub administracyjne,
- preferowany wiek do lat 35,
- dobry stan zdrowia.

Oferty powinny zawierać:

- podanie,
- kwestionariusz osobowy z przebiegiem pracy zawodowej,
- życiorys,
- odpis dyplomu,
- zaświadczenie lekarskie.

Oferty należy składać u Sekretarza Miasta (tel. 45-02) w Ratuszu Miejskim w terminie do dnia 23 marca 1991 roku.

ZARZĄD MIASTA WEJHEROWA

Wejherowo, Pl. Jakuba Wejhera 8
ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

- samochodu osobowego Polonez 1500, rok produkcji 1989, przebieg — 23.850 km, stan bardzo dobry.

Cena wywoławcza 35 mln. zł. Przetarg odbędzie się w dniu 21.03.91 r. o godz. 10.00 w sali nr 15 Urzędu Miejskiego w Wejherowie.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego w dniu przetargu do ogdz. 9.00.

Zastrzegamy sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Ze stanem technicznym samochodu można się zapoznać w dniu przetargu na parkingu Urzędu Miejskiego od strony ul. Mickiewicza.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Wej-

Przeczytaj i poszukaj przyjaciół!

W ostatnią sobotę karnawału, dnia 09. 02. 1991 r. w sali Szkoły Podst. Nr 5 w Wejherowie-Smicchowie odbyła się doroczna zabawa karnawałowa Chóru Męskiego „HARMONIA” w Wejherowie.

Tradycja zabaw karnawałowych chóru sięga daleko wstecz, bo do roku 1920, początku działalności chóru.

Impreza ta cieszyła się przez wszystkie lata uznaniem i poparciem sympatyków chóru. Również tegoroczny bal należy zaliczyć pod tym względem do udanych.

Zarząd chóru serdecznie dziękuje wszystkim członkom, a szczególnie bliskim sympatykom chóru za kulturalną postawę na dorocznym balu.

Dziękujemy przede wszystkim tym, którzy włożyli znaczący, aktywny wkład pracy w zorganizowaniu tak miłej zabawy; a więc Dyrekcji Szkoły Podstawowej Nr 5 za udostępnienie nam sali oraz Dyrekcji Szkoły Podst. Nr 8 za udzielenie nam dużej pomocy.

Najserdeczniejsze wyrazy podziękowania zarząd chóru kieruje do wszystkich osób, które sponsorowały loterię fantową oraz licytację, i tak: Halina i anusz Muńko, Iwona Paradies, Włodzimierz Baran, Alicja i Maciej Tamkun, Grzegorz Paradowski, W. Ociepa, Marian Łaga, Kolega Rysiek „Lalka”, Tomasz Polaszek, Andrzej Nastaly, Krzysztof Gajewski, Andrzej Arendt i

Marek Melcer.

Zapewniamy sponsorów, że uzyskany dochód, szczególnie z loterii fantowej i licytacji obrazów, przeznaczony jest na działalność kulturalną chóru. Dziękujemy również wszystkim zaproszonym i obecnym na balu gościom, którzy już od lat bawią się razem z nami.

Tegoroczna zabawa przebiegała pod hasłem szukania sponsorów, a nade wszystko szukania młodych talentów śpiewających.

Jesteśmy chórem cztero głosowym, w jednym z nich na pewno znajdziesz miejsce dla siebie. Chcesz śpiewać? Wstąp do „HARMONII”, a będziesz zadowolony. Poszukaj przyjaciół tam, gdzie śpiewają, wszak źli ludzie pieśni nie znają.

Zarząd Chóru
„HARMONIA”

OBWIESZCZENIE

Prezydenta Miasta Wejherowa z dnia 25 lutego 1991 roku o przystąpieniu do sporządzania zmian fragmentów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Wejherowa. Zgodnie z art. 28 ust. 1 oraz art. 30 ust. 2 ustawy z dnia 12 lipca 1984 roku o planowaniu przestrzennym (tekst jednolity z dnia 28. 02. 1987 — Dz. U. Nr 17, poz. 99, oraz Nr 34 poz. 178, Nr 35 poz. 192) podaje się do publicznej wiadomości, że przystąpiono do sporządzania zmian fragmentów Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Wejherowa wg poniższego wykazu:

1. Dopuszczenie lokalizacji nieuciążliwych usług w parterach budynków lub jako uzupełnienia zabudowy.
2. Zmiany ustaleń planu dot.:
 - bloku zabudowy pomiędzy ulicami: Gniewowską, Wniebowstąpienia, Smiechowską, a terenem projektowanego przedszkola i szkoły podstawowej,
 - blok zabudowy pomiędzy ulicami: Kłasztorną, Pl. J. Wejhera, 12 Marca, Wniebowstąpienia, Reformatorów,
 - zachodniego narożnika bloku przy skrzyżowaniu ulic: Kopernika, Sobieskiego,
 - terenu projektowanego przedszkola przy ul. Borowiackiej.

Projekty zmian planów opracowuje Biuro Planowania Przestrzennego w Gdańsku — Pracownia MW 3, ul. 3 Maja 9 a, 80-802 Gdańsk.

Projekty zmian planów zostaną wyłożone do publicznego wglądu w dniach 9—30 kwietnia 1991 r. od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 12.00 w Wydziale Architektury i Geodezji UM w Wejherowie, ul. 3 Maja 4, sala nr 225.

Publiczne spotkanie zainteresowanych odbędzie się w dniu 11 kwietnia 1991 r. o godz. 13.00 w Urzędzie Miasta Wejherowa, Pl. Jakuba Wejhera 8, sala nr 15.

Zainteresowane organa administracji państwowej, jednostki organizacyjne i osoby fizyczne mogą zgłaszać wymienionemu biuru uwagi i wnioski dotyczące sposobu zagospodarowania ww. obszarów w okresie miesiąca od daty opublikowania niniejszego obwieszczenia oraz uwagi i wnioski do projektu planu w okresie jego wyłożenia.

mgr Jerzy BUDNIK
PREZYDENT MIASTA

„AGORA,, S.A. zadba o czystość PARKU MIEJSKIEGO

Redakcja otrzymała list, którego fragmenty zamieszczamy:

„Przesyłając w załączeniu list otwarty do Pana Prezydenta Wejherowa, zwracamy się z prośbą o jego opublikowanie, pragnąc równocześnie, aby stanowił on apel do innych przedsiębiorstw (...) czy też osób prywatnych, aby podjęli podobną inicjatywę, która wpłynęłaby na poprawę estetyki Parku Miejskiego (...).

Znając ofiarność i zaangażowanie mieszkańców naszego grodu, liczymy, że nasz apel nie pozostanie bez odpowiedzi”.

A oto ten list otwarty:

„Panie Prezydencie”!

Wiele się mówi i pisze o złym stanie sanitarnym i estetycznym naszego Miasta. Mają na względzie częściowe chociaż poprawienie jego wyglądu Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Agora” S.A. w Wejherowie zgłasza gotowość nieodpłatnego przejęcia na siebie odpowiedzialności za utrzymanie w czystości dolnego tarasu Parku im. Majkowskiego. Jeżeli propozycja nasza zainteresuje Pana prosimy o wyznaczenie osoby w celu roboczego omówienia zakresu prac.

Z poważaniem
Dyrektor Spółki
mgr Irena Litkowiec-Senders

KOMENTARZ
P. PREZYDENTA BUDNIKA:

„Każdą uczciwą inicjatywę zmierzającą do pomocy miastu i jego mieszkańcom Zarząd Miasta powita z radością. Do rozważenia tej konkretnej propozycji zostanie wydelegowany kompetentny urzędnik.

OD REDAKCJI:

Nie wydaje nam się, aby tak proste sprawy należało załatwiać za pomocą listu otwartego. Popieramy jednak apel spółki o społeczną aktywność i przyłączamy się do niego.

(Red.)

Na początek w WCK

SEJMIK KULTURALNY

Z dniem 25 lutego 1991 r. rozpoczęła formalny byt nowa, samorządowo-miejaska jednostka organizacyjna; Wejherowskie Centrum Kultury — w siedzibie zlokalizowanej przy ul. Sobieskiego 255 (budynek po byłej PZPR przejęty na mienie komunalne Wejherowa).

Jednocześnie przestała istnieć dotychczasowa, państwowa, instytucja upowszechniania kultury, a mianowicie Miejski Dom Kultury w Wejherowie przy ul. 12 Marca 193. Budynek zwolniony przez tę instytucję (niestety mocno już wyeksploatowany) przejął w bezpośrednią gestię Zarząd Miasta celem zagospodarowania na inne cele.

Aktywa i pasywa MDK przeszły (za wyjątkiem budynku — siedziby byłego MDK przy ul. 12 Marca 193) na zasadzie instytucjonalno-prawnej w całości na Wejherowskie Centrum Kultury. WCK przejęło także od MDK numer telefonu; 27-75 oraz konto bankowe nr 301888-781 w Oddziale Wejherowo

Banku Gdańskiego. Funkcję dyrektora Wejherowskiego Centrum Kultury wykonuje od 2 stycznia 1991 r. niżej podpisany, powołany w wyniku konkursu na to stanowisko przez Prezydenta Miasta. Powyższe fakty są wykonaniem Uchwały Nr IV/34/90 Rady Miasta Wejherowa z dnia 4 września 1991 roku stanowiącej o utworzeniu na bazie MDK Wejherowskiego Centrum Kultury zlokalizowanego przy ul. Sobieskiego 255 w Wejherowie i zobowiązującej Prezydenta Miasta do przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora WCK.

Co dalej? Po zaplanowaniu i realizacji operacji inwentaryzacji rozliczeń majątkowych i likwidacji MDK oraz przeprowadzenia nadających się jeszcze do użytku skąpych resztek MDK-owskiego wyposażenia do budynku przy ul. Sobieskiego 255, Wejherowskiego Centrum Kultury musi kontynuować niezbędne prace remontowe, adaptacyjne i wyposażeniowe w objętej w stanie dewastacji siedzibie. Wielkim tu problemem jest (co chyba

nikogo nie zaskoczy) brak odpowiednich środków finansowych. Jednocześnie toczy się nurt przygotowań koncepcyjno-programowych. Droga konsultacji, negocjacji, organizacji z osobami prywatnymi prowadzi się prace analityczno-projektowe nad wyborem najtrafniejszych kierunków działalności programowej Centrum.

Aby fazę przygotowań koncepcyjno-programowych zakończyć możliwie najtrafniejszymi wnioskami.

Kierownictwo WCK zaprasza wszystkich zainteresowanych mieszkańców Wejherowa — bez względu na wiek, płeć czy stan majątkowy — na SEJMIK SAMORZĄDOWY poświęcony sprawom kultury w Wejherowie. Sejmik odbędzie się w sobotę 23 marca 1991 r. o godzinie 10.30 w dużej sali WCK. Każdy będzie mógł poruszyć w kompetentnym gronie interesującą go problematykę — swój udział potwierdził już m.in. Prezydent Miasta. Jest to więc demokratyczna sposobność dla zainteresowanych do bezpośredniego wpływu na sprawy kultury w Wejherowie.

Dyrektor
Wejherowskiego Centrum Kultury
mgr Kazimierz STYPIK

MMKS Gryf Wejherowo

Będzie reorganizacja

Ostatnie sukcesy drużyn piłkarskich MMKS „GRYF”, w tym szczególnie jego I reprezentacji spowodowały spore zainteresowanie się klubem przez mieszkańców Wejherowa.

Sukcesy na boisku spotkały się jednak z trudnościami finansowymi i konfliktem pomiędzy Zarządem Klubu a trenerami i zawodnikami. W tej sytuacji list otwarty „Czerwona kartka” (WW nr 50) oraz wotum nieufności złożone na ręce Zarządu przez 42 działaczy i zawodników doprowadziły do spotkania wszystkich zainteresowanych stron, aby znaleźć rozwiązanie narosłych problemów w Klubie.

W spotkaniu tym uczestniczyli członkowie Zarządu Klubu, kierownicy sekcji, trenerzy, zawodnicy, członkowie Zarządu Miasta i Rady Miasta oraz zainteresowani kibice.

W pierwszej części spotkania członkowie Zarządu Klubu omówili aktual-

ny stan finansowy i organizacyjny Gryfu. Prezes Pan Galiński skomentował zarzuty zawarte w artykule „Czerwona kartka” przeciwko Zarządowi. Większość wypowiedzi Pana Prezesa mnie usatysfakcjonowała.

Z zadowoleniem przyjąłem propozycję Pana Prezesa o zamieszczeniu na łamach naszego pisma jego wyjaśnienia co do „Czerwonej kartki”. Nie do przyjęcia jest jednak zarzut przeciwko kibicom, że to tylko awanturnicy nadużywający alkoholu oraz używający wyzwisk przeciwko sędziom i innym kibicom. Przecież w „Czerwonej kartce” wyraźnie oferują klubowi swą pomoc. Sądzę, że w tym temacie mówi się o dwóch odmiennych grupach kibiców: jedni to wulgarni młodocieni nie mający nad sobą żadnego nadzoru, drudzy to zamilowani kibice Gryfu chcący mu pomóc w awansie. Rozwiązać ten problem może w pewnym stopniu powstanie Klubu Kibica. Klub ten pomógł by zorganizować kulturalny doping.

W następnej części spotkania działacze, trenerzy oraz zawodnicy klubu zarzucili Zarządowi sporo niedociągnięć organizacyjnych. Nie miejsce tu na wywlekanie sporów wewnątrz klubowych. Warto jednak zaznaczyć, że większość zarzutów dotyczyła niegospodarności Zarządu oraz braku przepływu informacji pomiędzy Zarządem, trenerami i zawodnikami.

Po burzliwej trzygodzinnej dyskusji wszystkie zainteresowane strony zgodnie uznały, że należy dla ratowania naszego jedyne klubu w najbliższym czasie powołać nowych członków Zarządu oraz przygotować nowy statut klubu, a następnie zwołać walne zgromadzenie jego członków.

Jerzy JOSKOWSKI

Ubierz się pięknie i idź do lekarza

Pewna historia lodowiska na Kaszubach

Pierwszy etap zimy skończył się. Skończyły się ferie zimowe. Zniknęło także lodowisko na os. Kaszuby. Mało kto wie, komu osiedlowa działka zawdzięczać mogła tydzień uciechy na własnym lodowisku.

Warto opisać tę historię, tym bardziej, że świadczy ona o tym, jak mało czujemy się ciągle gospodarzami terenu, na którym żyjemy.

Do stycznia br. za mieszkańców osiedli decydowały KOSM-y ich skład wybierany był odgórnie. Mieszkańcy mieli znikomy wpływ na ich poczynania. Od stycznia br. sytuacja zmieniła się diametralnie — KOSM-y zostały rozwiązane — została po nich pustka.

Mineła pierwsza połowa ferii. Mróz skuł lodem pobliskie stawki i jeziora — lecz dla większości dzieci z os. Kaszuby to dobrodziejstwo było niedostępne. Olbrzymie place zabaw na osiedlu za to były niewykorzystane. Pan M. do tej pory nie zajmował się działalnością społeczną. Aktualnie bez pracy postanowił zorganizować dla dzieci lodowisko. Najpierw apelował do gospodarza terenu czyli spółdzielni mieszkaniowej — bezskutecznie. Czas mijał, była już połowa ferii. Zdecydował się więc uderzyć do najwyższej instancji — samego prezydenta miasta. Tak wypadło, że była wolna sobota. Czekanie do następnego tygodnia byłoby stratą niepowetowaną. Było nie było poszedł po sąsiedzku o godz. 8 rano do wiceprezydenta Andrzeja Remiszewskiego, następnie do prezydenta Jerzego Budnika.

Obaj panowie nie przyjęli petenta z otwartymi ramionami, wręcz okrasili jego najście uwagami na temat norm etycznych, dobrego wychowania, życia prywatnego itd. Na szczęście po chwilowym wzburzeniu prezydent Budnik wysłuchał go cierpliwie i skierował do znanego działacza na os. Kaszubskim. Akcja się zaczęła. W krótkim czasie znalazł się pod ręką pułkownik Tadeusz Solecki, dalej pan Miotk, potem jeden telefon do Straży Pożarnej i na boisku osiedlowym panowie plutonowy Sławomir Jędruch i starszy kapral Andrzej Jaka już leją wodę.

Takie były początki lodowiska. Sądzę, że gdyby powstało ono nie dzięki inicjatywie jednego mieszkańca, lecz samorządu z prawdziwego zdarzenia, nie miałyby miejsca wypadki, o których z żalem pisze pan M. w swoim liście.

Ledwo niewielki już niestety mróz pokrył boisko cieniutką warstwą lodu już młodociana działka wskoczyła na

boisko i dalej radośnie kruszyć chrupiącą tafle. Pan M. z goryczą pisze, że żadna z przechodzących w pobliżu osób dorosłych (np. pani Basia z pieskiem) nie zwróciła im uwagi. On sam emocjonalnie związany ze swoim dziełem, nazbyt agresywnie postąpił z paroma małolatami niszczącymi bezmyślnie lodowisko. Nie znalazł również zrozumienia u rodziców tych dzieci.

Oto krótka historia lodowiska na os. Kaszubskim. Pan M. prosił o opisanie jej po to, żeby: podziękować wszystkim tym, którzy mu pomogli, przeprosić wszystkich, których obraził lub zakłócił spokój domowy, pokazać pozostałym, że jak się chce, to można, a żonie, że wcale nie musi iść do lekarza.

AIB

UCHWAŁA Nr X/66/61 Rady miasta Wejherowa z dnia 12 lutego 1991 r.

w sprawie podatku od posiadania psów na terenie miasta Wejherowa

Działając na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 8 Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16, poz. 95 z późniejszymi zmianami) oraz art. 14 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 9, poz. 31) — Rada Miasta Wejherowa

uchwała, co następuje:

§ 1

Ustala się stawkę podatku od posiadania psów w wysokości 40.000 zł rocznie od każdego psa.

§ 2

1. Podatek wpłaca się z góry bez wezwania do dnia 31 marca 1991 r. i w latach następnych do dnia 31 stycznia każdego roku, a gdy podatnik nabył posiadanie psa po tym terminie, to wówczas wpłaca podatek w ciągu jednego miesiąca od daty nabycia posiadania psa, jeśli podatek od niego za dany rok nie wpłacił poprzedni posiadacz.

2. Podatek wpłaca się w połowie jego wysokości przypadającej na dany rok od posiadanego psa nabytego po dniu 30 czerwca danego roku, jeśli podatek od tego psa za dany rok nie wpłacił poprzedni posiadacz.

§ 3

Rejestrację psów oraz obliczanie i pobór podatków od posiadania psów na terenie miasta prowadzi:

1. Spółdzielnie Mieszkaniowe w Wejherowie dla właścicieli psów zamieszkałych w budynkach administrowanych przez spółdzielnie.

2. Wojskowa Administracja Koszar w Wejherowie dla właścicieli psów zamieszkałych w budynkach administrowanych przez WAK.

3. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Wejherowie dla właścicieli psów zamieszkałych w budynkach administrowanych przez PGKiM, ZOZ,

w budynkach stanowiących własność prywatną i w pozostałych budynkach.

§ 4

1. Za pobór podatku od posiadania psów przyznaje się jednostkom inkasującym wymienionym w § 2. wynagrodzenie w wysokości 20% pobranej kwoty.

2. Jednostka inkasująca podatek od posiadania psów potrąca należne jej wynagrodzenie z kwoty pobranego podatku, a pozostałą kwotę wpłaca na rachunek Urzędu Miejskiego w Wejherowie.

§ 5

Oprócz zwolnień określonych w art. 13 ust. 2. ustawy o podatkach i opłatach lokalnych dodatkowo wprowadza się na terenie miasta obniżkę w podatku od posiadania psów o 50X dla osób zamieszkujących samotnie w wieku powyżej 60 lat oraz dla emerytów i rencistów prowadzących samodzielnie gospodarstwo domowe w wieku powyżej 65 lat — od jednego psa.

§ 6

Wobec właścicieli psów uchylających się od płacenia podatku od posiadania psów będą wyciągane konsekwencje wynikające z ustawy karno-skarbowej na podstawie przeprowadzonej przez Zarząd Miasta kontroli.

§ 7

Traci moc Uchwała Nr IX/49/90 Miejskiej Rady Narodowej w Wejherowie z dnia 28 lutego 1990 r. w sprawie określenia stawek podatku od posiadania psów i opłaty targowej w mieście Wejherowie oraz uregulowania niektórych innych spraw dotyczących tych świadczeń.

§ 8

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 marca 1991 r. po jej uprzednim obwieszczeniu poprzez rozplakotanie w miejscach publicznych.

Zima... temat banalny

Spytałam się przypadkowo dyrektora naszej szkoły, skąd taka nagła absencja nauczycieli. Co rusz to zastępstwo...

No i się zaczęło. Dowiedziałam się od razu, że ludzie po kątach szepcą, iż za komuny jak było tak było, ale przynajmniej porządek w mieście panował. Wiadomo było, że jak ktoś nie sprzątnął, czy nie odśnieżył swojego odcinka drogi płacił karę — więc wolał sprzątnąć. Teraz bata jakoś nie widać, więc i chodzić nie ma jak. Ludzie przewracają się, nogi łamią. Tak właśnie dwoje nauczycieli uległo wypadkowi: jeden złamał nogę, drugi uszkodził sobie kręgosłup.

Nie koniec na tym. Lędko przyszedłem do biura, już pojawiła się pani z prośbą o interwencję. Na skrzyżowaniu, przedłużeniu ul. Kwiatowej, za przejściem kolejowym w ogóle nie odśnieża się chodników i wszyscy piesi, których jest wbrew pozorom w tym miejscu

sporo, muszą przechodzić przez środek skrzyżowania. W szczególnym niebezpieczeństwie są dzieci sunące szeregami do szkoły nr 9. Dzieci jak dzieci, albo stoją i czekają aż ostatni samochód zniknie z horyzontu, albo ładują się prosto pod nadjeżdżający. Miejsce to tym bardziej niebezpieczne, że droga dość stromo wznosi się w górę i kierowcy samochodów podjeżdżający nie wyhamowują by nie stracić prędkości, a ci zjeżdżający nie są w stanie szybko jej stracić. Problem tego przejścia zdaje się być szczególnie trudny do rozwiązania i warto, aby kompetentne czynniki dobrze mu się przyjrzały. Pewnym rozwiązaniem byłyby światła z przyciskiem dla pieszych.

Był także pan, który z satysfakcją stwierdził, że on już sobie poradzi, bo w samochodzie ma kilka łopat i w razie potrzeby, gdy się gdzieś zakopie chwytą za jedną z nich i odśnieża. W dość łatwy sposób zachęcił do sprzątnięcia także paru kierowników sklepów przy deptaku mówiąc: „Jak chcesz pan zaoszczędzić 100 tys. zł to bierz pan łopatę i uprzątnij pan śnieg sprzed

sklepu. Parę domów dalej już jeden płaci 100 tys. zł kary”. Oczywiście był to błąd, ale jakże skuteczny. Nie było kierownika, który by nie chwycił za łopatę.

Pełna mieszanych uczuć podzieliłam się później nimi z pewnym radnym, który właśnie wrócił z sesji Rady Miasta.

I czegoż się dowiedziałam: Na skutek już uprzednio składanej przez niego interpelacji prezydent miasta zobowiązał się problem odśnieżania w mieście skutecznie rozwiązać i właśnie podczas ostatniej sesji zdał relację ze swoich poczyną. Okazało się, że ukarano 34 mandatami winnych zaniedbań obowiązku odśnieżania, a także skierowano 3 wnioski o ukaranie do kolegium.

Wygląda na to, że akcja odśnieżania ruszyła na całego. Czego sobie i wszystkim wejherowianom życzę.

AIB

P.S. Należy wyjaśnić, że jeden z nauczycieli, o których wyżej mowa złamał nogę przy wychodzeniu z pociągu, zaś za porządek na dworcach kolejowych odpowiedzialne jest nie miasto, lecz PKP.

POMÓŻMY DZIECIOM!

W dniu 6 grudnia ub. roku z inicjatywy Zarządu Miejskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Wejherowie odbyło się spotkanie przedstawicieli zakładów pracy, organizacji społecznych, grup charytatywnych działających przy parafiach oraz indywidualnych ofiarodawców, dzięki którym 120 dzieci z naszego miasta, dzieci pokrzywdzonych przez los mogło skorzystać z bezpłatnego letniego wypoczynku.

Przy kawie dokonano podsumowania akcji opowiadając się jednogłośnie za jej kontynuowaniem. Realizując przyjęte wnioski, dnia 14 lutego br. odbyło się zebranie Komitetu Organizacyjnego II Festynu Rekreacyjno-Sportowego „Dar serca”. W spotkaniu uczestniczyli ks. kanonik B. Żurawski, ks. prałat J. Deja oraz ks. proboszcz M. Dettlaff. Smutnym akcentem spotkania było pożegnanie wielkiego orędownika i współtwórcy akcji „Dar serca” ks. prałata J. Deji, który opuszcza nasze miasto. Księdzu wręczono odznakę „Przyjaciel Dziecka”.

Termin II Festynu „Dar Serca” ustalono na dzień 3 maja w 200 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3-Maja, pierwszej w Europie, a drugiej w świecie ustawy zasadniczej. Organizatorzy II Festynu liczą na równie aktywny udział społeczeństwa naszego miasta jak w ubiegłym roku. Pragniemy, aby w tym roku z letniego wypoczynku mogło skorzystać 160 dzieci najbardziej tego potrzebujących. Może to się udać

dzięki nam wszystkim! Będziemy zwracać się do społeczeństwa naszego miasta o wsparcie tej akcji w różnych formach.

Liczymy na Twoje poparcie! Liczymy na Twój udział w Festynie, na Twój wkład, liczymy na Twoje serce!

KOŁO
PRZYJACIÓŁ DZIECI

ZARZĄD MIASTA WEJHEROWA

ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę lokalu gastronomicznego o pow. 366 m² przy ul. Puckiej 14 w Wejherowie z zachowaniem dotychczasowej działalności.

Oferty określające kwotowo proponowaną wysokość czynszu z 1 m², krótki opis planowanej działalności i charakterystykę oferenta należy składać w zamkniętych kopertach z dopisem „przetarg Obywatelskiej” w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Wejherowie, Pl. Jakuba Wejhera 8 do dnia 20 marca 1991 roku.

Przed przystąpieniem do konkursu oferent winien wpłacić wadium w wysokości 2 mln. zł w kasie PGKiM w Wejherowie. W przypadku wygrania konkursu wadium zostanie zatrzymane na poczet czynszu za pierwszy miesiąc najmu. Jeżeli zwycięzca konkursu nie zawrze umowy o najem w ciągu 7 dni, wadium podlega przepadkowi. Osoby, których oferty zostały odrzucone otrzymują zwrot opłaconego wadium.

Komisyjne otwarcie kopert i rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 21 marca 1991 roku.

ZAKŁAD USŁUG TELETECHNICZNYCH WŁODZIMIERZ TOMYŚLAK

84-120 Władysławowo
ul. 1000-lecia PP 11/26, tel. 74-04-24

OFERUJE:

- elektroniczne centrale abonenckie
- dyskryminatory telefoniczne
- automatyczne sekretarki
- ww. urządzenia posiadają homologię

ORAZ USŁUGI W ZAKRESIE:

- montaż, uruchomienie, konserwacje, remonty telefonicznych central abonenckich i sieci wewnątrz zakładowych
- montaż aparatów typu TELZES i ZAB

ORYGINALNE UŻYWANE MILITARIA ARMII ZACHODNICH

oferuje

P.W. „SKAUTOWO”

Wejherowo, ul. Pucka 10

(I piętro)

Informacje: tel. 20-38

Jak poznać policjanta

Od niedawna MO została zastąpiona przez Policję. Mundury, dla oszczędności, pozostały na razie te same, lecz zmieniły się nazwy stopni i ich oznaczenia.

Obecnie w policji obowiązują następujące stopnie: posterunkowy, starszy posterunkowy, sierżant, starszy sierżant, aspirant, podkomisarz, komisarz, nadkomisarz, podinspektor, inspektor, nadinspektor i generalny inspektor.

Jak widać stopni jest mniej, niż dawniej, co odpowiada uproszczeniu struktur organizacyjnych. Inspektorów przeciętny obywatel nie będzie na co dzień spotykał — to już szczebel dotychczasowych pułkowników i generałów, komendantów wojewódzkich. Co innego komisarze. Właśnie komisarzem (dawniej: porucznikiem) jest p. Adam Zbrzeski pełniący funkcję Komendanta Rejonowego w Wejherowie. Dla orientacji Czytelników zamieszczamy dystynkcje niektórych stopni policyjnych, które umieszcza się na naramiennikach kurtek, wiatrówek, płaszczy i letnich koszul służbowych.

Pragniemy zwrócić uwagę Czytelników na ciekawy krój gwiazdek nawiązujący do „pięcioliścia” umieszczonego na skrzydłach Orła Białego od chwili jego ponownego ukoronowania.

Na lewej kieszeni policjanci noszą tzw. blachę służącą osobistej identyfikacji. Jest to odznaka blaszana z rzymskim numerem województwa (w gdańskim jest to X, a np. w słupskim XXXIX), napisem POLICJA i umieszczonym między nimi osobistym numerem identyfikacyjnym. A więc mając pretensje do policjanta wystarczy zapamiętać jego numer!

Na kołnierzu policjanci noszą znaczki określające rodzaj policji lub służby. Oto kilka przykładów:



prewencyjna



kryminalna



lokalna



drogowa



kolejowa

Zgodnie z rozporządzeniem ministra wszystkie te oznaczenia policjanci stosują od 1 stycznia — radzimy więc zachować zamieszczone tu rysunki.

Oczywiste jest, że orzełek na czapkach jest w koronie. Miejmy nadzieję, że nie będzie to tylko zmiana dekoracji, że Policja rzeczywiście będzie — tak jak to deklaruje — służyć społeczeństwu.

(pr)

duchowy przywódca...

c. d. ze str. 1

wał otwarcie i gdzie się tylko dało narodowe cele, nigdy jednak z pozycji nacjonalisty czy szowinisty.

Intensywna praca biskupia i praca społeczna dla amerykańskiej Polonii znacznie wyczerpały jego zdrowie. Zmarł 3 marca 1945 r.

Biskup Rhode był dumny ze swego pomorskiego i kaszubskiego pochodzenia, co podkreśliło kilku autorów. Jeden z nich nazwał go prawym Kaszubą i złotym Polakiem. I my wejherowianie możemy być dumni z niego.

Bogusław CHAJA

PRZETARG

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Wejherowie, ul. Obr. Helu nr 1 (tel. 72-23-34) organizuje przetarg nieograniczony na dzierżawę pomieszczeń użytkowych:

1. pomieszczenia użytkowe w budynku socjalno-administracyjnym wysypiska w Rybskiej Karczynie na trasie Zamostne — Rybno o pow. 127 m² z przeznaczeniem np. na warsztat usługowy, wulkanizację lub hurtownię artykułów przemysłowych.

Cena wywoławcza 20.000 zł/m²,

2. lokal użytkowy usytuowany w suterynie budynku Nr 238 przy ul. 12-go Marca w Wejherowie o pow. 39,0 m² z przeznaczeniem na działalność usługową np. pracownia malarska, krawiecka, projektowa.

Cena wywoławcza 10.000 zł/m²,

3. lokal użytkowy o pow. 16,0 m² znajdujący się w budynku biurowym przy ul. Puckiej 10a w Wejherowie z przeznaczeniem i biura. Cena wywoławcza 50.000 zł/m².

Przetarg odbędzie się w dniu 26 marca 1991 r. o godz. 10.00 w świetlicy PGKiM w Wejherowie, przy ul. Obr. Helu Nr 1.

Wadium w wysokości 2,0 mln. zł należy wpłacić w dniu przetargu do godz. 9.00 w kasie przedsiębiorstwa.

Wadium przepada na rzecz PGKiM, jeżeli oferent, który wygrał przetarg, uchylił się od zawarcia umowy.

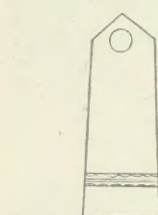
Zastrzegamy sobie prawo odwołania w całości względnie części przetargu bez podawania przyczyn.

Ogłędziny w godz. 10.00—14.00 przez 7 dni od daty ogłoszenia.

Ponadto ogłasza się przetarg ofertowy na dzierżawę pomieszczeń użytkowych i biurowych Zakładu Czystczenia Miasta przy ul. Sienkiewicza Nr 8 o pow. 483 m² z przeznaczeniem na działalność gospodarczą (magazyny, archiwa, warsztaty).

Oferty określające kwotowo proponowaną wysokość czynszu za 1 m² krótki opis planowanej działalności należy składać w zamkniętych kopertach z dopisem „przetarg ofertowy” w sekretariacie przedsiębiorstwa do dnia 25 marca 1991 r.

Przed przystąpieniem do konkursu należy wpłacić wadium w wysokości 2,0 mln. zł w kasie PGKiM w Wejherowie.



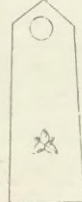
starszy posterunkowy



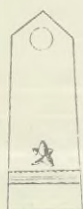
sierżant



starszy sierżant



aspirant



podkomisarz



komisarz



nadkomisarz

Ludzie i ludziska

Cieszę się, że mój, a raczej nasz parafialny fundusz na budowę Kościoła wzrósł o trzy grosze. Myślę, że te trzy grosze szybko urosną do okazałej sumy, jeżeli ich ofiarodawca może w dzisiejszej Polsce poszczycić się swoją przeszłością i pewnie nie tylko dzieciom będzie mógł opowiadać o swoim życiu. Życzę mu, by jak najszybciej działając w nowych strukturach organizacji życia gospodarczego mógł pomnażać swój kapitał.

W czasie kończącego się stanu wojennego trafiło mi się, że zostałem zatrzymany za naruszenie godziny milicyjnej. Fakt, że zostałem zatrzymany nie wywołał we mnie jakiegoś wewnętrzznego buntu, obowiązywało prawo, akurat przechodził patrol no i wypełnił swój obowiązek. Ale wiele niesmaku pozostawili po sobie ci ludzie, a to dlatego, że z taką przeakcentowaną pasją wypełniali ten swój obowiązek. Przypominało to bardziej oglądanie sylwetek ss-manów w jakimś filmie podczas łapanek.

Byli i imi ludzie. Też chodzi o patrol, które kończyły swoją służbę o 1-szej w nocy i wtedy wychodziliśmy do nich by zaprosić ich na kolację, taką swojską, domową rozmawiając o tym dziwnym czasie.

Ludzie ludziom nierówni, tak jak ci żołnierze, żołnierzom nierówni.

Istnieje często w mentalności Polaków by w czasie zabierania głosu snuć przypuszczenia, że chodzi o wszystkich, albo o całą jakąś grupę zawodową. W moim „zawodzie” podobnie, jeżeli ktoś ma nawet słuszne pretensje do jednego księdza, to stawia się chętnie twierdzenie, że wszyscy — oni są tacy. Podobnie obrywa się wszystkim lekarzom, nauczycielom, dyrektorom, policjantom, administracji państwowej itd.

Jest to z pewnością przejaw pozostałości kolektywizacji minionej epoki. Myślę, że autor „3 groszy...” nie miał takiej intencji, by nagle bronić wszystkich magistrów jacy są w Polsce, lecz raczej tak to odczytałem, chodzi o ukazanie na własnym życiu, że można było, również w czasach marksistowskich, kończyć studia, zdobywać stopnie uczelniane, oraz podejmować pracę zgodnie ze swoimi ambicjami.

Dalej stwierdza, że było to możliwe, dzięki rozlicznym wyrzeczeniom. Mój robotnik spotkał akurat człowieka, który został mgr. — dlatego, że słuźalczko wypełniał dyrektywy partyjne i z tego tytułu miał chyba słuszne pretensje i pozostał mu niesmak do tego człowie-

ka. Tym większy, że znając go, widział jak się przefarbował by znowu być górą.

Telewizja polska szczególnie celuje w urabianie opinii publicznej, poprzez stawianie ogólników, nie bacząc na rzeczywistość codziennego życia i potrzebę rozwijania dobra, które z takim trudem w latach komunizmu trzeba było bronić. Np. większy posłuch i racje przyznaje się tym, którzy twierdzą, że aborcja powinna być prawem zagwarantowana. Wyraziciele tych opinii często odwołują się do społeczeństwa jako całości narzucając im swój pogląd widzenia. Nie usiłują nawet wysłuchać racji innych — zdrowych, popadają wówczas w agresję.

Kiedy więc widzę w tv „klepsydrę” to przestaję słuchać jej wypowiedzi. Klepsydra — to mój własny termin na określenie właśnie słuźalczków, którzy niegdyś z pełną świadomością usiłowali tworzyć przodującą siłę narodu i uchodzić za inteligencję, a dziś chcą nią nadal być, drogą zagarnięcia najczęściej mienia państwowego. Tym to ludziom, niezależnie z jakich pochodzą warstw społecznych i grup zawodowych nie powinno powierzać się organizowania Polski samorządowej.

Klepsydra jest pomiarem czasu mierzonym w taki sposób, że piasek z górnego naczynka przesypuje się do dolnego. Dla mnie jest to czas komunizmu, w którym pozwolili ludziska (wierzę, że zdecydowana mniejszość) by rozum z głowy przekapał do tyłka. I stąd ich skanalizowane myślenie. Nie potępiam ich i pozwalam im żyć — bez nienawiści, ale przynajmniej niech teraz staną na głowie.

Ks. DANIEL

Reformator i MACHIABELLI

Trudno się zachwycać decyzją Jana Kowalskiego o odejściu z tej rubryki. Dla naszego pisma jest to prawdziwe trzęsienie ziemi. Gdyby ktoś mnie zapytał, jakie było najważniejsze wydarzenie ostatnich dni, to nie wiedziałbym, czy wymienić inwazję wojsk sojuszniczych na Kuwejt (wyzwolenie!), przemówienie Balcerowicza w Sejmie (ekonomista mężem stanu!), czy właśnie rezygnację Kowalskiego z pisania „3-ech groszy” do WW. Nie wiem co go do tego skłoniło, nawet się nie domyślałem.

Pan Jan był niezastąpiony, i jeśli ktoś sądzi, że obejmuję jego działkę, to jest w błędzie — nie ten temperament, nie ta pewność siebie, nie ta skłonność do ryzyka. Był optymistą, i chciał swoim optymizmem zarazić wszystkich czytelników. Nawet w pisaniu był człowiekiem czynu, a jego teksty nieustającym apelem o aktywność.

Zastanawiam się, czy nie odszedł z poczuciem pewnego zawodu, bo wystarczy się rozejrzeć, by stwierdzić, że aktywność obywatelska, na której tak mu zależało, specjalnie się nie objawiła, a jeśli, to w szczątkowych bądź karykaturalnych formach (gadał dziad do obrazu).

Jan Kowalski był w swoim pisaniu niewątpliwie reformatorem. Zatem i do niego odnosi się nieprzemijająca prawda, którą sformułował był Machiavelli: „Nie ma rzeczy trudniejszej w przeprowadzeniu ani wątpliwszej co do wyniku, ani bardziej niebezpiecznej w kierowaniu, jak przewodnictwo przy tworzeniu nowych urzędzeń. Albowiem reformator mieć będzie przeciwników wszystkich tych, którym ze starymi urzędzeniami było dobrze, a ostrożnymi jego przyjaciółmi będą ci, którym z nowymi urzędzeniami mogłoby być dobrze”. (N. Machiavelli, Książę. PIW. W-wo 1984, s. 50).

Janusz ISKIERSKI

WEJHEROWSKIE WIDNOKRĘGI

LOKALNE PISMO POMORSKIEGO TOWARZYSTWA SAMORZĄDOWEGO „SOLIDARNI”

Adres do korespondencji: ul. 3-go Maja 4, 84-200 Wejherowo, skr. poczt. 47

Kontakt telefoniczny: tel. 72-24-35

Redaktor naczelny: Alina Iskierska-Balka 23-57 w 54

Redakcja techniczna: Jerzy Jośkowski 29-41